

## O myszce Lizie

Safija Ziaziulia, Zosia Lenarska,  
Hania Nowacka i Franek Zientkowski 1a

Dawno, dawno temu, a może nie tak dawno, w małej norce mieszkała myszka o imieniu Liza.

Pewnego razu Liza wyszła na dwór. Nagle zabolał ją ząb. Nie wiedziała, co ma zrobić i poszła do swojej koleżanki Hanny po radę. Koleżanka odpowiedziała, że Liza musi pójść do dentysty. Liza nie chciała, bo się bała. Koleżanka tłumaczyła, że musi iść do dentysty. Liza zgodziła się na wizytę.

Liza poszła do dentysty. Weszła zapłakana. Od razu wybiegła z gabinetu dentystycznego z krzykiem i z płaczem. Ale poślizgnęła się na sznurówkach i upadła. Liza zadzwoniła do Hanny, prosząc, aby przyszła. Hanna przybiegła bardzo szybko do rannej koleżanki i pomogła jej wrócić do domu. W domu zapytała się jej, jak było u dentysty. Liza przyznała się, że weszła, ale od razu szybko wybiegła z gabinetu. Hanna powiedziała jej, że pójdzie razem z nią do dentysty, ale musi usiąść na fotelu i nie uciekać. Liza zgodziła się.

Po paru dniach, gdy noga już nie bolała, Liza i Hanna poszły razem do dentysty. Liza wykazała się odwagą, usiadła na fotelu i pani dentystka wyrwała bolący ząb. Hanna była dumna ze swojej koleżanki. Żyły długo i szczęśliwie.